VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SKARBU PAŃSTWA**
(NR 11)
z dnia 14 marca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 11)

14 marca 2012 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat aktualnej sytuacji w Agencji Rozwoju Przemysłu i podmiotach zależnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Baniak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Wojciech Dąbrowski** prezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu SA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wiesław Kozioł**, **Iwona Kubaszewska**, **Elżbieta Pacholska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Dzisiaj mamy jeden – ale bardzo ważny i obszerny – punkt, mianowicie rozpatrzenie informacji na temat aktualnej sytuacji w Agencji Rozwoju Przemysłu i podmiotach zależnych. Przedstawia minister skarbu państwa oraz prezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

Witam serdecznie pana ministra Baniaka, pana prezesa Dąbrowskiego, przedstawicieli Agencji, zaproszonych gości oraz członków Komisji.

Informuję, że gdy planowaliśmy dzisiejsze posiedzenie, nie wiedzieliśmy, iż będzie inna godzina rozpoczęcia obrad Sejmu. Dlatego posiedzenie Komisji zaplanowaliśmy na godz. 12.00. Natomiast przesunięto rozpoczęcie posiedzenia Sejmu z godz. 9.00 na 13.00. Co więcej między godz. 13.00 a 14.30 odbędzie się drugie czytanie projektu ustawy o likwidacji delegatur terenowych ministra właściwego do spraw skarbu państwa, który był rozpatrywany przez naszą Komisję. Te dwa czynniki powodują, że jeżeli do godz. 12.50 nie zakończymy posiedzenia, to wtedy je przerwiemy i wznowimy obrady ok. godz. 14.30 po planowanym zakończeniu drugiego czytania projektu ustawy, która jest przedmiotem pracy Komisji, tak aby członkowie Komisji mogli wziąć udział w drugim czytaniu. Będziemy reagować adekwatnie do przebiegu posiedzenia.

Oddaję głos panu ministrowi Rafałowi Baniakowi. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Rafał Baniak:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo cieszę się, że państwo posłowie włączyli w agendę prac Komisji temat dotyczący Agencji Rozwoju Przemysłu. W mojej opinii, jest to niezwykle ważna agencja rządowa, którą – oprócz Banku Gospodarstwa Krajowego – chcę traktować jako instrument – przez duże I – prowadzenia polityki gospodarczej państwa.

Panie przewodniczący, myślę, że możemy umówić się, że dzisiaj przedstawimy aktualną działalność Agencji Rozwoju Przemysłu. Natomiast na oddzielne posiedzenie powrócimy z tematem dotyczącym przyszłości Agencji Rozwoju Przemysłu. Będziemy chcieli zaprezentować i włączyć państwa posłów w poczynania, które mają tworzyć nową rolę Agencji na podstawie nowej strategii działania ARP, która prawdopodobnie będzie przyjęta przez Kolegium Ministerstwa Skarbu Państwa w przyszłym tygodniu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Przepraszam, że wejdę w słowo. Jest to o tyle interesująca informacja, bowiem nawiązuje do naszej trudnej sytuacji związanej ze zmianą godziny rozpoczęcia obrad Sejmu i wejściem pod obrady punktu właściwego dla naszej Komisji. Jeżeli państwo wyrażą zgodę, to przyjmiemy, że pracujemy do godz. 12.50 i zamykamy posiedzenie. Natomiast

wszelkie pytania i informacje, które dla członków Komisji nie będą jeszcze pełne i wystarczające przenieślibyśmy nie na godz.14.30, lecz na jedno z kolejnych posiedzeń po przyjęciu przez Kolegium Ministerstwa Skarbu Państwa rozwiązań dotyczących przyszłości Agencji. Wówczas będziemy mogli rozmawiać o przyszłości ARP. Zwracam uwagę, że musielibyśmy – i chcielibyśmy – ponownie spotkać się, aby rozmawiać o przyszłości Agencji. Zatem może *a priori* założylibyśmy takie rozwiązanie.

Jeżeli nie będzie sprzeciwu, to uznam, że przyjmujemy w konsensusie takie rozstrzygnięcie, iż dzisiejsze posiedzenie do godz. 12.50 będziemy traktować jako pierwszą część naszego zaangażowania w temat Agencji Rozwoju Przemysłu i będziemy to kontynuować na jednym z kolejnych posiedzeń zaraz po przyjęciu nowej strategii przez Kolegium Ministerstwa Skarbu Państwa.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że przyjęliśmy takie rozwiązanie. Nie słyszę sprzeciwu. Zatem będziemy procedować w ten sposób.

Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przypomnę, że Agencja Rozwoju Przemysłu powstała 22 lata temu na mocy upoważnienia udzielonego ministrowi przemysłu i handlu przez Sejm RP.

Do zadań obecnie realizowanych przez Agencję należy po pierwsze zarządzanie portfelem spółek kapitałowych. Według stanu na luty br. ten portfel zawierał 105 spółek prawa handlowego, w tym 47 w portfelu podstawowym, 28 w portfelu regionalnym oraz 30 podmiotów będących w upadłości lub likwidacji.

Kolejnym ważnym zadaniem Agencji jest wspomaganie procesów rozwojowych i restrukturyzacji. Źródłem tych działań są dochody Skarbu Państwa z prywatyzacji. Przypomnę, że Minister Skarbu Państwa jest ustawowo zobowiązany do corocznego podwyższania kapitału zakładowego Agencji Rozwoju Przemysłu o przychodów Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców.

W latach 2008 – 2011 Agencja udzieliła łącznie pomocy na ratowanie i restrukturyzację w wysokości 872,5 mln zł w ramach 29 projektów, w tym w ubiegłym roku 237 mln zł w ramach 6 projektów.

Kolejne zadanie ARP – to zagospodarowywanie mienia przejętego od Skarbu Państwa oraz zarządzanie aktywami rzeczowymi, w tym nieruchomościami oraz środkami trwałymi.

Następnym niezwykle istotnym zadaniem jest monitorowanie udzielonej pomocy na ratowanie i restrukturyzację na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej oraz pomocy udzielonej na podstawie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji na ratowanie i restrukturyzację tzw. dużych przedsiębiorców.

Do zadań realizowanych przez Agencję należy również kontynuowanie restrukturyzacji spółek sektora obronnego zgodnie z założeniami „Strategii Konsolidacji i Wspierania Rozwoju Polskiego Przemysłu Obronnego w latach 2007 – 2012”.

Istotną rolą Agencji, którą będziemy chcieli rozbudować w przyszłości, jest zarządzanie dwoma specjalnymi strefami ekonomicznymi – tarnobrzeską i mielecką. Chciałbym zwrócić uwagę, że obie strefy nie działają jedynie na terenie Podkarpacia czy terenie przyległym, ale również w innych częściach kraju, które wymagały takiego zaangażowania.

Monitorowanie procesów restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego i niewęglowego – to kolejne zadanie Agencji, ale tę aktywność będziemy chcieli w przyszłości stopniowo wygaszać.

Jeśli chodzi o restrukturyzację sektora stoczniowego, to tutaj prezes Agencji Rozwoju Przemysłu jest organem postępowania kompensacyjnego.

Ostatnia z głównych aktywności to realizacja programu rządowego „Wspieranie przez Agencję Rozwoju Przemysłu SA inicjatyw pobudzających polską gospodarkę”. W ramach tego programu udzielano pożyczek do końca 2010 r. na kwotę ok. 340 mln zł.

Jeżeli chodzi o bieżącą sytuację finansową, to wynik finansowy za 2011 r. wyniósł 150 mln zł, co stanowi trzykrotny wzrost w stosunku do 2010 r. Należy podkreślić, że odnotowano zysk na wszystkich poziomach działalności. Największy wpływ na wynik finansowy miała działalność operacyjna, w szczególności wzrost pozostałych kosztów operacyjnych o 40% w porównaniu do 2010 r. oraz – co niemniej istotne – spadek pozostałych kosztów operacyjnych odpowiednio o 60%. Nastąpiła również poprawa wskaźników rentowności. Jeżeli chodzi o sumę bilansową, to na koniec ubiegłego roku wyniosła ona 4,73 mld zł.

Panie przewodniczący, to tyle tytułem zarysowania fotografii stanu Agencji. Jeżeli pan pozwoli, to oddam głos panu prezesowi Dąbrowskiemu.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Oczywiście. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu Agencji Rozwoju Przemysłu SA Wojciech Dąbrowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście – jak przedstawił pan minister Baniak – działalność Agencji jest wieloobszarowa. Prowadzimy wiele wątków i tematów. Generalnie można dokonać podziału tych zadań na zadania komercyjne oraz zadania zlecone.

Wśród zadań zleconych można wymienić takie, jak postępowanie kompensacyjne, prowadzenie programu wspierania inicjatyw, historycznego programu EFSAL oraz programu nazywanego przez nas UPP, wynikającego z ustawy o tzw. tysięcznikach, czyli o podmiotach o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy.

Do głównych zadań komercyjnych należy zarządzanie portfelem spółek kapitałowych, działalność finansowa oraz zarządzanie specjalnymi strefami ekonomicznymi.

To, co istotne w ostatnich latach – chciałbym mówić o latach 2008 – 2011 i dzisiejszej sytuacji – to nałożenie się dwóch czynników. Po pierwsze – działanie Agencji w sytuacji kryzysu światowego przy jednoczesnych ogromnych stratach, jakie wynikały z wcześniejszego zaangażowania w udzielenie pomocy publicznej, głównie w przemyśle stoczniowym. Tamta działalność spowodowała, że 2007 r. zakończył się stratą netto na poziomie 343 mln zł, natomiast 2008 r. – w którym odzwierciedliliśmy straty z lat wcześniejszych – zakończył się stratą na poziomie 512 mln zł.

Udało nam się – dokonując zarówno zmian wewnętrznych, zwiększyć skalę działalności, wprowadzić system zarządzania ryzykiem – doprowadzić do – mamy nadzieję – trwałych dodatnich efektów działalności Agencji. 2011 r. jest pierwszym rokiem, w którym uzyskaliśmy dodatnie wyniki na każdym poziomie rachunku zysków i strat. Odnotowaliśmy kolejno w 2009 r. – 40 mln zł zysku netto, w 2010 r. – 45 mln zł. Wstępne wyniki za 2011 r. wskazują na osiągnięcie 150 mln zysku netto.

Myślę, że istotna dla omówienia sytuacji Agencji jest kwestia skali działalności. Zaprezentowaliśmy ją w dokumentach przedłożonych Komisji, w tym w informacji dodatkowej na temat naszych wyników. Na wykresach możemy wyraźnie zaobserwować jak wygląda nasza działalność w poszczególnych obszarach.

Jeżeli można, zacznę od specjalnych stref ekonomicznych. Według danych na dzień dzisiejszy, od początku funkcjonowania stref – będę podawał liczby w zaokrągleniu, bo rozumiem, że chodzi o generalia, a nie o szczegóły – w tych strefach jest ok. 35 tys. miejsc pracy. Nakłady inwestycyjne wyniosły prawie 12 mld zł. Co istotne, w czasach kryzysu, w latach 2008 – 2011 r. wzrost nakładów na inwestycje wynosił 30%, jeżeli chodzi o miejsca pracy – 20%. W najtrudniejszych czasach nie odnotowaliśmy zmniejszenia zakresu inwestowania w strefy, wręcz odwrotnie.

Jakie jest nasze myślenie o strefach? Nie dostarczamy terenu z infrastrukturą. Myślimy o kadrach przemysłowych, bezpieczeństwie inwestorów, pełnej obsłudze. Do tego stopnia, że w strefie mieleckiej wydajemy nawet zezwolenia na budowy pod hale. Bardzo poważnie myślimy o bezpieczeństwie energetycznym i dobrym zarządzaniu energią. Stąd w Mielcu został wprowadzony pilotażowy program „Smart Grid” w uzgodnieniu z inwestorami. Jesteśmy w trakcie „oblicznikowania” nowoczesnym sprzętem wszystkich odbiorców i wprowadzenia systemu zarządzania energią elektryczną w skali

specjalnej strefy ekonomicznej w Mielcu. Sądzimy, że te doświadczenia będzie można później przełożyć na skalę makro, w układzie krajowym.

Wspomniałem o kadrach przemysłowych. Obecnie, aby uzyskać inwestycje, które będą lokowane długoterminowo, dla inwestorów nie jest wystarczające dostarczenie im mediów i terenów. Kluczowym czynnikiem sukcesu są zasoby ludzkie. Dzisiaj, ale również w przyszłości. Przeprowadziliśmy badania dotyczące zapotrzebowania inwestorów strefowych na kadry przemysłowe. Wynika z nich, że inwestorzy w dużej mierze są w stanie ocenić to zapotrzebowanie w horyzoncie krótkoterminowym. W związku z tym przygotowaliśmy wspólnie z Polską Akademią Nauk program badawczy oparty na wirtualnych rynkach predykcyjnych, który pozwoli – na platformie, z wykorzystaniem środowiska naukowego i przemysłowego – na określenie zapotrzebowania w perspektywie 10 i 20 lat. To z kolei pomoże w stworzeniu systemu współpracy uczelni z przemysłem za pośrednictwem Agencji tak, aby inwestorzy mieli perspektywę pozyskania kadr.

Naszą ideologią jest pozyskiwanie inwestycji o jak najwyższym stopniu innowacyjności. Sądzimy, że takie inwestycje są długotrwałe. To są inwestycje, które nie mogą być przenoszone ze względu na konieczność pozyskania kadr. Myślimy tu szczególnie o przemyśle motoryzacyjnym i lotniczym. Sądzę, że sukcesy, szczególnie w ostatniej dziedzinie są bardzo istotne i cenne. Zakładamy utrzymanie dynamiki wzrostu specjalnych stref ekonomicznych na obecnym poziomie.

Jeżeli chodzi o działalność pożyczkową, działalność finansową, to na wykresie zaprezentowanym na str. 6 widać ogromne zwiększenie skali działalności w tym zakresie. W 2011 r. poziom udzielanych pożyczek ze środków własnych wynosił 486 mln zł, ze środków pomocowych – 215 mln zł. Dla porównania podam sumę pożyczek udzielonych z programu EFSAL. To było 423 mln zł. Natomiast w ramach programu tysięczników – 348 mln zł. To pokazuje w jaki sposób przez 3 lata zwiększyliśmy skalę działalności. Co istotne – o czym wspomniał pan minister – zwiększyliśmy ją bez zwiększenia kosztów operacyjnych.

Realizujemy obecnie zadania w takim samym składzie osobowym jak na początku 2008 r. Oczywiście, w międzyczasie były wzrosty zatrudnienia. Wynikały m.in. z tego, że Agencja oprócz zadań, które wykonuje na co dzień, realizowała 4 duże projekty: wspomniany tutaj projekt kompensacyjny, program zwolnień monitorowanych, program wsparcia i restrukturyzacji Huty „Stalowa Wola" oraz program „Wspieranie przez ARP SA inicjatyw pobudzających polską gospodarkę".

Zwiększenie skali w zakresie działalności finansowej wyraża się tym, że saldo brutto kapitału pożyczek udzielonych przez Agencję wynosi prawie 1,1 mld zł według stanu na koniec 2011 r. podczas gdy na koniec 2009 r. wyniosło 540 mln zł, a na koniec 2010 r. – 860 mln zł. W latach wcześniejszych ta kwota kształtowała się na poziomie ok. 200 mln zł.

Ważnym elementem jest zarządzanie naszym portfelem. Ale tu chciałbym zwrócić uwagę na dwa czynniki. Ten portfel w dużej mierze nie jest efektem zamierzeń inwestycyjnych. Jest efektem działań restrukturyzacyjnych prowadzonych przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Często są to akcje i udziały przejmowane w wyniku rozliczenia z dłużnikami, a także zakupy – nazwę je – restrukturyzacyjne określonych składników aktywów od innych podmiotów. Zatem w naszym przypadku nie możemy mówić o prostych procesach sprzedażowych. To są naprawdę projekty dość głębokich przemian.

Tutaj można by wskazać przykład Stoczni „Gryfia", o której ostatnio informowano, również w prasie. Projekt polega na rozdzieleniu działalności stoczniowej, remontowej, wyłączeniu wolnych terenów, pozyskaniu na nie inwestora, określeniu inwestycji. Następnie – wspólne zainwestowanie na określony poziom z inwestorem zagranicznym, przeprowadzenie całego procesu inwestycyjnego, ale również przygotowanie i przeprowadzenie procesu naboru kadr. Inwestycja, o której mówię to inwestycja o planowanym zatrudnieniu 460 osób przy bezpośredniej produkcji oraz 200 osób w działalności pomocniczej. Ta działalność ma być outsourcowana. Oczywiście, to będą częściowo transfery z podmiotu, na którego – dzisiaj zresztą nieużytecznym – terenie będzie prowadzona ta działalność.

Dobrym przykładem projektu jest też „PZL-Hydral”. Chodzi o wyodrębnienie w ramach spółki podmiotu rentownego, uzgodnienie z wierzycielami sposobu rozliczenia, uzgodnienie z Komisją Europejską tego procesu i ostatecznie zbycie podmiotu na rzecz inwestora amerykańskiego. Uzyskane środki zostały przeznaczone na spłatę wierzycieli. Projekty tego typu są projektami długotrwałymi. Projekt dotyczący „PZL-Hydral” trwał 3 lata. Negocjacje z inwestorem amerykańskim zajęły 2 lata, już po określeniu wizji projektu i sposobu jego docelowej realizacji.

Można po kolei wymieniać wszystkie zrealizowane projekty. Myślę, że informacja o nich jest dość głęboka. Sądzę, że w drugiej części, biorąc pod uwagę czas, moglibyśmy udzielać wszelkich odpowiedzi. Jeżeli byłyby potrzebne w międzyczasie, to jesteśmy gotowi przygotować odpowiednie dokumenty w formie pisemnej.

Jeżeli chodzi o sprzedaż, to w latach 2008 – 2011 przeprowadzono transakcje prywatyzacyjne na poziomie ok. 550 mln zł. Te środki zostały skierowane bądź na – wcześniej przeze mnie omówione – inwestycje, bądź na zwiększenie skali udzielanych pożyczek. Planujemy dalsze kontynuowanie sprzedaży akcji i udziałów tak, aby Agencja mogła skoncentrować się na tej działalności, która w sposób najistotniejszy przyczynia się do rozwoju polskiej gospodarki i jest zgodna z polityką właściciela.

Myślę, że przedstawiłem główne informacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zapisał się pan poseł Aziewicz. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym podziękować za tę informację. Bardzo wysoko oceniam działalność Agencji, kierowanej przez pana prezesa Dąbrowskiego. Jej aktywność obserwuję już w drugiej kadencji.

Natomiast jako poseł z Pomorza chciałbym zapytać o kilka trudnych spraw. Na terenie naszego województwa jest kilka problemów, które budzą niepokój z powodów niezależnych od Agencji. Agencja Rozwoju Przemysłu aktywnie uczestniczyła w restrukturyzacji tych przedsiębiorstw. Chciałbym zapytać przede wszystkim o Stocznię Marynarki Wojennej w Gdyni. Wiemy, że rząd zaniechał budowy korwety „Gawron”, co komplikuje, a w zasadzie czyni zupełnie dramatyczną sytuację w tej stoczni, która znajduje się w likwidacji. Mam pełną świadomość, że Agencja ma małe czy żadne możliwości bezpośredniego oddziaływania. Natomiast Agencja była zawsze dobrym duchem tej restrukturyzacji. Wiem z mediów, że minister skarbu państwa i minister obrony narodowej zostali zobowiązani przez premiera do przygotowania programu dla tej stoczni. Chciałbym uzyskać potwierdzenie tej informacji oraz wiedzę, czy coś dzieje się w tej materii, czy jest jakaś szansa na uratowanie tej stoczni.

Chciałbym też zapytać o Stocznię „Nauta”, która – jak wiemy – przenosi się na tereny po byłej Stoczni Gdynia. Wiemy, że ten proces niesie ze sobą szereg problemów i wyzwań. Wiemy, że Komisja Europejska wszczęła postępowanie w sprawie pomocy udzielonej „Naucie”. Chciałbym dowiedzieć się więcej na temat sytuacji tej firmy i możliwości dokończenia procesu.

Chciałbym również zapytać o spółki, które wywodzą się z dawnych Polskich Linii Oceanicznych. W przekazanym nam materiale jest napisane, że te spółki przeznaczone są do prywatyzacji. Czy rozważana jest ewentualność restrukturyzacji tego obszaru tak, aby wzmocnić te firmy przed prywatyzacją? Czy jest możliwe i planowane ewentualne łączenie tych spółek, żeby lepiej przygotować je do tego, żeby znalazły dobrego właściciela w przyszłości i mogły stabilnie w długim okresie funkcjonować?

To tyle na teraz. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Mariusz Grad (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam również kilka pytań.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Prosimy trochę bliżej mikrofonu albo głośniej.

Poseł Mariusz Grad (PO):

Sytuacja w Agencji jest coraz lepsza. Wyniki mówią same za siebie. Obrazują to również wskaźniki przedstawione w materiale. Chciałabym zapytać pana ministra, jaka jest koncepcja funkcjonowania Agencji w przyszłości? Czy jej rola będzie rosła? Czy będzie w miarę stabilna, jak od kilku lat, szczególnie w kontekście prywatyzacyjnym? Czy do Agencji będą kierowane kolejne spółki Skarbu Państwa, które wymagają restrukturyzacji, a w późniejszym terminie prywatyzacji?

Chciałbym również zapytać o kwestie majątku Stoczni Gdynia i Stoczni Szczecińskiej. Czy pan prezes mógłby poinformować, w jaki sposób ten majątek został zagospodarowany, jakie przedsięwzięcia są tam w tej chwili realizowane, ilu pracowników znalazło miejsca pracy? To ważna informacja, szczególnie w kontekście medialnym, gdzie przedstawia się, iż tam niewiele dzieje się. Według mojej wiedzy – bardzo dużo. Ale prosiłbym pana ministra i pana prezesa o kilka informacji.

Chciałbym także zapytać o kwestię szczegółową. Agencje rozwoju regionalnego m.in. toruńska i bielska mają być przekazane do Skarbu Państwa. Prosiłbym o komentarz, z czego to wynika.

Chciałbym zapytać pana ministra i pana prezesa o prognozy na przyszłość. Czy te wyniki będą również rosły w przyszłości – w 2012 r. i kolejnych latach? Czy ta sytuacja – tak panowie przewidujecie – będzie jeszcze bardziej poprawiała się? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję. Panie prezesie, chciałabym nawiązać do tematu, o którym pan wspomniał. Chodzi o Stocznię Remontową „Gryfia". Czy mógłby pan przybliżyć ten temat? Czy jest już podpisana jakaś wstępna umowa z inwestorem zagranicznym? Czy faktycznie jest to konsorcjum trzech firm? Czy cokolwiek jest przesądzone w tej kwestii?

Kolejne pytanie dotyczy terenów postoczniowych. Chodzi o „Silesię". Czy tam faktycznie mamy też inwestora? Jeżeli zgłosił się do państwa, to czy można już podać jakąś informację na jakie tereny? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Jeżeli państwo pozwolą, to dodałbym swoje pytanie dotyczące dwóch kwestii. Fabryka Pojazdów Szynowych w Poznaniu została ostatecznie przejęta przez Agencję. Chciałbym zapytać, jakie perspektywy widzi pan prezes przed tym podmiotem i jakie macie plany z tym związane? Chodzi o przyszłość.

Natomiast jeśli chodzi o przeszłość, chciałbym, aby pan prezes podsumował szerzej i ocenił program „Wspieranie przez ARP inicjatyw pobudzających polską gospodarkę". Miejmy nadzieję, że w przyszłości – przynajmniej tej, która jest blisko nas – kryzysy już nie będą nas dotykać. Ale jeśli – niestety – byłoby inaczej, warto analizować instrumenty, które podczas ostatniego kryzysu były stosowane po to, aby wiedzieć, jaka była ich efektywność, czy w razie czego powinny być ponownie wykorzystywane, czy też działania powinny mieć jednak inny zakres i charakter. Kryzys kryzysowi nie jest równy. Nie można a priori zakładać, że np. za 20 lat można ponownie wykorzystać ten sam instrument. Ale warto przeanalizować skutki rozwiązań, które obowiązywały do końca 2010 r.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Zgłosili się pan poseł Jaworski i pan poseł Suski.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Po wypowiedzi pana wiceprzewodniczącego Aziewicza muszę z obowiązku – do protokołu – odnieść się. Uważam – akurat wprost odwrotnie – że ostatnie lata pod tym zarządem Agencji Rozwoju Przemysłu były zmarnowane. Był to jeden z najgorszych zarządów, jakie można było zaobserwować na rynku gospodarczym

naszego kraju. Po likwidacji stoczni w Gdyni i Szczecinie i wcześniej zapowiedzianym wielkim sukcesie Donalda Tuska, ten zarząd powinien być natychmiast odwołany.

Ale przy okazji mam dwa dosyć konkretne pytania, bo nigdy nie udało się tego potwierdzić. Dobrze, że pan prezes jest obecny na posiedzeniu Komisji. Czy prawdą jest to, co pisała prasa, że ten tajemniczy inwestor katarski spółka „Shipyard" miała możliwość bezpłatnego wynajmowania pomieszczeń w Agencji Rozwoju Przemysłu, korzystania z ich infrastruktury wtedy, kiedy ten proces się toczył?

Drugie pytanie – jakie było na dzień dzisiejszy łączne wynagrodzenie wypłacone niezależnemu kompensatorowi czy dla *de facto* likwidatorowi przemysłu stoczniowego w Stoczni Gdynia i Stoczni Szczecińskiej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. W tej turze pan poseł Suski zabierze głos jako ostatni mówca. Zgodnie z rozstrzygnięciem, które przyjęliśmy na początku posiedzenia, po wystąpieniu pana posła Suskiego oddam głos panu ministrowi i panu prezesowi, po czym zamkniemy posiedzenie. Powrócimy do tego tematu na kolejnym posiedzeniu.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Chciałem zapytać też o konkretną – może drobną z punktu widzenia Agencji, ale bardzo ważną z punktu widzenia Pionek – sprawę dotyczącą tego, co dzieje się w ZPS. Mamy informację o zbiorowym zwolnieniu. Kiedyś były obietnice sensownej produkcji. Teraz nie ma potwierdzenia. Chciałbym prosić o informację na ten temat.

Druga sprawa dotyczy wspierania przemysłu i nowoczesnych technologii. Chodzi mi o inwestycje czy też podjęte działania z ITME w sprawie GRAFENU. Jeśli można byłoby coś usłyszeć na temat planów wsparcia tej – wynalezionej przez Polaków – przełomowej technologii, to byłbym wdzięczny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Odpowiada pan minister czy pan prezes?

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Panie przewodniczący, ja bardzo krótko, ponieważ większość pytań było kierowanych do pana prezesa.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSP Rafał Baniak:

Pan poseł Aziewicz pytał o postępowania wobec Stoczni „Nauta" i Stoczni „Crist". Obydwa postępowania są prowadzone, jesteśmy w bieżącej komunikacji z Komisją Europejską. Zgodnie z terminem, odpowiedzieliśmy na pytania Komisji Europejskiej w postępowaniu oficjalnym. Czekamy na reakcję Komisji. Mamy nadzieję, że przygotowane odpowiedzi przynajmniej przybliżą nas do szczęśliwego finału, czyli do odstąpienia od zarzutu nieuzasadnionej pomocy publicznej.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Grada dotyczące przyszłości Agencji, to – zgodnie z intencją Wysokiej Komisji – zajmiemy się tym tematem nieco później. Ale głównym naszym zamiarem jest przeformułowanie profilu Agencji. Dzisiaj Agencja zajmuje się generalnie restrukturyzacją i procesami naprawczymi. Chcemy użyć wprost tych aktywów, które są w portfelu Agencji do „lewarowania" gospodarki. Obecnie mamy blisko 5 mld, które – w mojej opinii – nie są w sposób maksymalny wykorzystane. Chcemy tymi aktywami wspomagać polską gospodarkę, polski biznes, przy czym zaznaczam, że nie mówię tylko o gospodarce z udziałem Skarbu Państwa. Chcemy znacznie szerzej otworzyć się na przedsiębiorców, którzy funkcjonują w naszym kraju.

Chcemy wyraźnie wzmocnić Agencję w działalności innowacyjnej. Obecnie portfel projektów innowacyjnych w Agencji – to poziom ok. 50 mln zł. Zamierzamy dziesięciokrotnie zwiększyć ten poziom, czyli dojść do zaangażowania na poziomie 0,5 mld zł.

Ostanie pytanie kierowane do mnie przez pana przewodniczącego dotyczyło programu 5 mld, którym mieliśmy przyjemność wspólnie zajmować się. Z założenia mieliśmy 5 mld zł, czyli tyle środków mogliśmy zaangażować w ten program, oczywiście przy użyciu Agencji Rozwoju Przemysłu. Zakończyliśmy na poziomie ok. 370 mln zł. Ale z tego punktu widzenia nie chcemy mówić o niepowodzeniu programu. Możemy mówić, że trwał zbyt krótko, wymagał określonych parametrów, które musiały spełnić aplikujące przedsiębiorstwa. To, że udało się pomóc kilku projektom – to jedna część uzysku. Natomiast niemniej istotna – w mojej opinii – jest kompetencja, jaką zdobyła Agencja Rozwoju Przemysłu, czyli absolutnie nowatorski styl działania, ustawienie się w roli instytucji parabankowej, instytucji finansowej oraz konkurowanie na tym rynku poprzez budowanie właściwych procesów. Mam nadzieję, że one przydadzą się w niedługiej przyszłości. Chcemy bowiem – dokonując pewnych modyfikacji – stworzyć program dedykowany przedsiębiorcom. Wiemy, że sytuacja na rynku jest trudna, że ciągle występuje problem z pozyskiwaniem pieniądza. Chcemy w ten parasol możliwości włączyć również Agencję Rozwoju Przemysłu, aby była gotowa ze swoją ofertą dla polskich przedsiębiorców.

Dalej proszę pana prezesa o kontynuację, głównie w tematach stoczniowych.

Jeszcze jedna odpowiedź w sprawie Pionek, o które pytał pan poseł Suski. W grudniu został podpisany między spółką „Bumar-Amunicja” a firmą „Nitrochemia” list intencyjny. Zgodnie z nim, ma powstać wspólny projekt – spółka celowa – zakłada się, że z większościowym udziałem polskiego podmiotu – która ma wybudować i prowadzić nową fabrykę z nową instalacją do produkcji prochu.

Jeżeli chodzi o odejścia pracowników, to rzeczywiście byliśmy zmuszeni – nie tyle my, co spółka – do wygaszenia umów o pracę w ramach programu dobrowolnych odejść. Skarb Państwa zagwarantował finansowanie tego programu na poziomie 16 tys. zł na jedną odchodzącą osobę. Być może „Bumar” – bo ta spółka jest odpowiedzialna za ten projekt – dołoży z kapitału własnego jakieś kwoty. Oczywiście, zapewnione zostaną również ustawowe odprawy, żeby skutki społeczne były jak najmniej odczuwalne.

W okresie, w którym pozostajemy w bezruchu, jeżeli chodzi o produkcję na bazie starej instalacji a uruchomieniem nowej fabryki, chcemy w przypadku zamówień i potrzeb korzystać z załogi, która obecnie pozostaje bez pracy. Według harmonogramu, planujemy, że nowa fabryka zostanie uruchomiona w procesie przemysłowym 1 stycznia 2015 r. Jest to maksymalnie szybki, ambitny harmonogram, ale wierzę, że realny.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes zarządu ARP SA Wojciech Dąbrowski:

Jeżeli chodzi o Stocznię Marynarki Wojennej, to po ogłoszeniu jej upadłości najważniejszym zadaniem było dla nas zabezpieczenie potrzeb Marynarki Wojennej, zagwarantowanie wykonywania wszystkich zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa remontów jednostek pływających. To zadanie zostało wykonane. Te funkcje przejęła „Nauta”. Dzisiaj realizuje wspólnie z konsorcjum i syndykiem szereg zadań związanych z utrzymaniem w gotowości okrętów Marynarki Wojennej.

Kwestia restrukturyzacji postępowania odnośnie do Stoczni Marynarki Wojennej jest obecnie w rękach syndyka. I tak naprawdę będzie to pochodną zainteresowania rynku. Z tego co wiem, majątek ma być wkrótce wystawiony na sprzedaż. Mogę tylko powiedzieć, że prowadzimy rozmowy przynajmniej z dwoma dużymi stoczniami z Europy na temat współpracy w zakresie produkcji wojskowej.

Jeżeli chodzi o spółki żeglugowe, to przeprowadziliśmy szczegółową analizę możliwości połączeniowych. Analiza wykazała szereg barier, które były związane z historią tych podmiotów bądź kondycją dnia dzisiejszego. Historia – to chociażby kwestia aresztowania statków, kwestia nieuregulowanego stanu prawnego Domu Marynarza, dość słynny przypadek zatopionego pendolino, pożary na statkach. Jest cały katalog przyczyn, które powodują, że dokonanie połączenia nie jest możliwe. Dodatkowo, obecna sytuacja na rynku żeglugowym nie jest prosta. Ceny frachtów są dość niskie. To generalnie nie sprzyja rozwojowi. Aczkolwiek muszę powiedzieć, że w ramach spółki

„POL-Euro" odświeżyliśmy flotę w sposób dość istotny. Musimy pamiętać, że mówimy o statkach, które mają ok. 30 lat. Udało nam się zmniejszyć wiek statków z 30 do 15 lat. W posiadaniu spółek z grupy jest nowy kontenerowiec wybudowany wysiłkiem Agencji Rozwoju Przemysłu. Obecnie jest zakontraktowany. Stanowi o sile tej grupy żeglugowej.

Ten projekt prowadzimy w uzgodnieniu z zarządami, ale dzisiaj jest za wcześnie na określenie ostatecznego kształtu zmian. Chcemy zbadać jak rynek zareaguje na ewentualną ofertę sprzedaży akcji, udziałów tych spółek.

Jeżeli chodzi o zagospodarowanie majątku Stoczni Gdynia i Stoczni Szczecińskiej, to majątek Stoczni Gdynia jest praktycznie zagospodarowany w całości. Pracę znalazło 4775 osób spośród 7900 objętych programem. Są to dane na koniec roku. Nie uwzględniają osób, które podjęły zatrudnienie, a nie udzieliły nam informacji o tym fakcie. Nie mamy prawnych możliwości po zakończeniu programu pozyskiwania od nich tych informacji, jeżeli dobrowolnie nam ich nie udzielą. Dziś na terenie Gdyni mówimy raczej o braku rąk do pracy, szczególnie najbardziej wykwalifikowanych. Chciałbym zwrócić uwagę Szanownej Komisji, że w Gdyni naprawdę dokonała się transformacja – z produkcji prostych jednostek jak kontenerowce i samochodowce na produkcję bardzo skomplikowanych urządzeń pływających, urządzeń do stawiania wież wiatrowych, urządzeń do stawienia fundamentów do wież wiatrowych, urządzeń wysoko wyspecjalizowanych, które są tylko i wyłącznie produkowane w Polsce. Nie ma dzisiaj w Europie innego miejsca produkcji tych statków. Jest to wynik połączenia umiejętności ludzi i technologii obróbki cieplnej, która została zastosowana.

Jeżeli chodzi o agencje rozwoju regionalnego, to sądzimy, że zakończyła się rola Agencji Rozwoju Przemysłu w relacjach kapitałowych z agencjami rozwoju regionalnego. One nie mają żadnych korzyści z tytułu naszego udziału kapitałowego w tych projektach. Nie oznacza to, iż nie współpracujemy z agencjami. Najlepszym przykładem jest to, że w dniu, w którym została podpisana umowa sprzedaży rzeszowskiej agencji, razem organizowaliśmy w Rzeszowie konferencję na temat innowacyjności. Chcemy współpracować, chcemy rozwijać formy współpracy. Natomiast, nie ma sensu nasz udział kapitałowy.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Panie prezesie, proszę się nie gniewać, ale będę musiał panu przerwać. Jak mówiłem, mamy czas do godz. 12.50. Będę wdzięczny za zarejestrowanie tych wszystkich głosów i pytań, które padły, a na które nie było już czasu na udzielenie odpowiedzi. Na następnym posiedzeniu przejdziemy do odpowiedzi na te pytania i oczywiście kontynuowania całego tematu.

Bardzo dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie.